

Niepołomice, 25-03-2019

Drogi Zdzisławie...!

Poznałam Twoją twórczość bardzo późno bo dopiero kilka lat temu. Przystudiowałam życiorys rodziny Bekszańskich wzdłuż w szerz uważam że jest fascynujący . Dwa lata temu odwiedziłam Twój Sanok żeby spotkać Twojego ducha, nie udało się...

Nieustannie powala mnie realne piękno Twoich prac. Widziałam jej już parokrotnie i nigdy mnie się nie znudzą , za każdym razem odkrywam nowy szczegół który nie zauważyłam wcześniej. Już Ciebie z nami nie ma, a Twoje obrazy przedstawiają proroczą wizję naszych czasów. Zupełnie nie wiem jakim sposobem Ty to zrobiłeś może miałeś prorocze wizje we śnie ? Ja też je miewam ale nie mam talentu malarskiego.

Lubię też bardzo taniec barw na twoich obrazach, są one takie żywołowe. Sprawiają że za każdym razem inaczej patrzę na Twoje dzieła. Najlepszy jest tu również fakt że nigdy nie poddałeś się schematyczności swojej sztuki. Niektórzy mówią że by nie powiesili żadnego z Twoich obrazów na ścianie ja bym powiesiła szczególnie ten z kosmitą i czerwonym kapturkiem ręce to mój ulubiony. Często czuję się jak taki kapturek w rękach szarej rzeczywistości codziennej.

Każda wizyta w Twojej galerii to jak niedzielna msza pełna przeżyć i uniesień duchowych bo uwielbiam sztukę. Sztuka mnie uspokaja nawet ta Twoja pełna dojrzałego realizmu. Dobrze że moje ukochane miasto Kraków zaprosiło Cię do siebie..teraz mam blisko bo do Sanoka mi nie po drodze...

Kasia